

O tej książce

Zastosowanie wiadomości zaczerpniętych z tej książki sprawi, że jej czytelnik będzie wiodł zdrowsze i szczęśliwsze życie. Twórczość doktora Murphy'ego odwołuje się do uniwersalnych praw umysłu oraz ponadczasowego wymiaru duchowego obecnego w sercu każdej jednostki. Stosując się do metafizycznych, duchowych i pragmatycznych zaleceń doktora Murphy'ego, znajdziesz sposób osiągnięcia tego, czego naprawdę pragniesz.

Stanie się tak dzięki temu, że zaczniesz wypełniać swój umysł szlachetnymi Boskimi wzorcami myślowymi, zestrajając się tym samym z obecnym w tobie nieskończonym Duchem. Proklamuj piękno, miłość, pokój, mądrość, kreatywne idee, a Nieskończoność odpowie na to mentalne działanie, przekształcając twój umysł, ciało i okoliczności, w których się znajdujesz. Twoja myśl pośredniczy pomiędzy twoim duchem, ciałem i środowiskiem.

Książka ta jest użytecznym narzędziem w rozwiązywaniu wielu problemów, na które napotykamy w naszym życiu, a zasady w niej przedstawione przeszły próbę czasu. Doktor Murphy przekonuje nas, że sposób na rozwiązanie wszystkich naszych problemów znajdziemy w sobie. Zewnętrzne czynniki nie są nam pomocne. Klucz do sukcesu leży w naszych umysłach. Żeby żyć lepiej, musimy skorzystać z potęgi naszych umysłów, a nie szukać pomocy w zewnętrznych okolicznościach, ponieważ sami kreujemy nasze przeznaczenie. Tylko dzięki

potędze podświadomości możemy w naszym życiu zmienić coś na lepsze.

Programy radiowe, artykuły prasowe oraz broszury, których treść znalazła się z czasem w książkach, doktor Murphy zaczął wydawać na początku lat 50-tych ubiegłego wieku. Wielu z jego sympatyków oczekiwało czegoś więcej niż tylko krótkich sugestii, dlatego Murphy zaczął spisywać swoje programy radiowe oraz kazania. Z początku bardzo się z tym ościagał, potem jednak zgodził się na eksperyment.

Popularność jego drukowanych materiałów dała początek nowemu przedsięwzięciu. Jego broszury wyjaśniały teksty biblijne oraz dostarczały wcześniejszym słuchaczom medytacji i modlitw. Sprzedawano je w różnych kościołach i księgarniach, a także za pośrednictwem poczty.

Spontaniczny rozwój skłonił doktora Murphy'ego do zatrudnienia dodatkowego personelu, który asystował mu przy produkcji wielu programów oraz w przygotowywaniu materiałów do druku. Jedną z najbardziej oddanych osób w tym dziele była jego sekretarka, dr Jean Wright. Ich współpraca przerodziła się w zażyłość, która zaowocowała wieloletnim małżeństwem.

W tym czasie (lata 50-te XX wieku) jedynie kilka wydawnictw zajmowało się upowszechnianiem literatury na tematy duchowe. Państwo Murphy związali się z pewnym niewielkim wydawnictwem działającym w okręgu Los Angeles. W ramach tej współpracy wydano serię małych książeczek (w rozmiarach od 30 do 50 stron), które były sprzedawane głównie w kościołach w kwocie od 1.5 do 3 dolarów za sztukę.

Ten sukces przekonał większych wydawców, że otwiera się rynek dla materiałów o duchowej inspiracji. Poproszono wtedy Murphy'ego, żeby zaczął pisać książki.

I tak oto dzięki broszurom, książkom i audycjom radiowym Murphy stał się bardzo dobrze znany także poza obszarem Los Angeles. Często go zapraszało do wygłaszania prelekcji w całym kraju. Nigdy nie ograniczał się do mówienia wyłącznie o kwestiach religijnych. Wypowiadał się także na temat osiągnięcia sukcesu i chętnie podejmował tematy, którymi zajmowali się wielcy filozofowie zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu.

Rozdział I

Uzdrowicielska moc podświadomości

Każdy z nas zdaje sobie sprawę z uzdrowicielskich możliwości naszego ciała. Rodzi się jednak pytanie o naturę tej uzdrowicielskiej mocy. Skąd ona pochodzi? Wszyscy zadajemy sobie to pytanie. A odpowiedź jest taka, iż ta uzdrowicielska moc tkwi w podświadomości każdego z nas, a uwolnić ją może zmiana nastawienia chorej osoby.

Żaden religijny przywódca, psychiatra, psycholog czy lekarz nigdy nie uzdrowił swego pacjenta. Stare powiedzenie mówi, że:

Lekarz opatruje ranę, a Bóg ją uzdrawia.

Psycholog czy psychiatra jedynie pomaga pacjentowi w sforsowaniu mentalnych blokad, aby w ten sposób uwolnić zasadę uzdrowicielską, która przywróci pacjentowi zdrowie.

Jest to proces analogiczny do działania chirurga, który tak oddziałuje na nasze ciało, aby przywrócić w nim możliwość cyrkulacji uzdrowicielskich energii. Żaden uczciwy lekarz oddziałujący na ciało czy umysł nie twierdzi, że to on uzdrowił pacjenta. Jedyną Uzdrowicielską Moc nazywamy różnymi imionami: Naturą, Życiem, Bogiem, Kreatywną Inteligencją czy Potęgą Podświadomości.

Do dyspozycji mamy wiele różnych metod, którymi możemy się posłużyć, aby usunąć mentalne, emocjonalne i fizyczne blokady, które stają na drodze ożywiającej nas uzdrowicielskiej zasadzie. Rezydująca

w twym podświadomym umyśle uzdrowicielska zasada, jeśli zostanie odpowiednio ukierunkowana przez ciebie lub kogoś innego, jest w stanie wyzwolić twój umysł lub ciało z każdej dolegliwości. Ta uzdrowicielska zasada działa w każdym człowieku niezależnie od jego przynależności rasowej czy religijnej. Żeby móc uczestniczyć w tym uzdrowielskim procesie, nie musisz należeć do takiego czy innego kościoła. Podświadomość uzdrowi każdą ranę na twojej ręce, nawet jeśli stwierdzisz, że jesteś ateistą czy agnostykiem.

Trzeba pamiętać, że sukces terapeutycznego oddziaływania bazuje na fakcie, że podświadomość odpowiada na siłę naszej wiary. Wszelkiego rodzaju uzdrowiciele podążają za wskazaniami *Biblii*. Odchodzą w ustronne miejsce (co pomaga im wejść w siebie), relaksują się, wyciszają swe umysły i pozwalają działać obecnej w nich uzdrowicielskiej zasadzie. Odcinają się od wszelkich rzeczy, które mogłyby ich rozpraszać, składając swą prośbę w podświadomym umyśle w przekonaniu, że odpowie on na ich konkretne potrzeby.

Jak to zrobić? Po prostu wyobraź sobie to, czego pragniesz, i odczuj realność tego, co sobie wyobrażasz. Jest to warunek, aby zasada życia odpowiedziała na twój świadomy wybór i prośbę. To jest znaczenie przekonania:

Uwierz, że otrzymałeś, a otrzymasz.

Tak czyni ten, kto poddaje się terapii modlitwą.

Na czym polega uniwersalny proces uzdrawiania?

Istnieje tylko jedna uniwersalna zasada uzdrowicielska, która działa w każdej istocie – w kocie, psie, drzewie, trawie, wietrze i ziemi – ponieważ każda istota ma udział w życiu. Zasada życia działa w zwierzętach, warzywach i minerałach jako instynkt oraz prawo wzrostu.

Świadomy umysł zdaje sobie sprawę z istnienia tej zasady życia i może się nią posłużyć na niezliczone sposoby.

Istnieje wiele możliwości wykorzystania tej uniwersalnej mocy, ale jest tylko jedno źródło uzdrowienia – wiara, ponieważ:

Jest ci dane zgodnie z tym, jak wierzysz.

Każda religia jest ucieleśnieniem konkretnych wierzeń. Wiara jest prawem życia. Jaka jest twoja wiara, jakie są twoje przekonania o sobie, życiu i wszechświecie? Jest ci dane zgodnie z tym, jak wierzysz.

Wiara czy wierzenie to ruch twojego umysłu, który kieruje potęgę podświadomości we wszystkie rejony życia zgodnie z twoim nawykowym myśleniem. Musisz sobie uświadomić, że gdy autorzy biblijni poruszają temat wiary, to nie mają na myśli takich zewnętrznych okoliczności jak pewne rytuały, ceremonie, instytucje czy formuły. Prawdziwa wiara to ruch w twoim umyśle:

Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy

(Mk 9, 23).

Głupotą jest wierzyć w coś, co cię w jakikolwiek sposób zrani. To nie jakaś rzecz cię rani, lecz twoja myśl, która kreuje rezultat. Wszystkie twoje doświadczenia oraz to, co cię spotyka, to nic innego jak tylko odbicia i reakcje twoich myśli.

W czym tkwi istota terapii modlitwą?

Terapia modlitwą to nic innego jak wykorzystanie zarówno świadomej, jak i podświadomej sfery umysłu w celu uzyskania konkretnego efektu. W tego rodzaju praktyce musisz mieć pełną świadomość tego, co i po co robisz. Składasz swą ufność w prawie uzdra-

wiania. Terapia modlitwą nazywana jest czasami leczeniem mentalnym.

W ramach tej terapii świadomie wybierasz pewną ideę – mentalny obraz tego, czego chcesz doświadczyć. Przekazujesz tę ideę do podświadomości, wyobrażając ją sobie w stanie spełnienia. Jeśli pozostaniesz wierny tej praktyce, twoja modlitwa zostanie wysłuchana. Terapia modlitwą to konkretne działanie twojego umysłu, które ma na celu osiągnięcie konkretnego celu.

Przypuśćmy, że za pośrednictwem tej terapii chcesz uzdrowić pewną trudność. Masz świadomość, że ten problem, jakaś choroba czy cokolwiek by to mogło być, zostało wywołane przez negatywne myśli, a następnie zakotwiczyło się w twojej podświadomości. Zdajesz sobie również sprawę z tego, że jeśli oczyścisz swój umysł z tych myśli, zostaniesz uzdrowiony.

Zwróć się więc do uzdrowicielskiej mocy ukrytej w twojej podświadomości w przekonaniu, że jest ona zdolna do stworzenia wszystkiego na nowo. Kiedy będziesz trwał w tym przeświadczeniu, twój lęk zostanie rozproszony.

To nie wszystko – powinieneś zawczasu dziękować za uzdrowienie, które dopiero nastąpi. Ważne jest również, byś podtrzymywał przekonanie, że jakiegokolwiek zewnętrzne okoliczności nie mają nad tobą żadnej mocy. Nie możesz również ani przez sekundę zwątpić, że uzdrowienie nadejdzie. Takie nastawienie harmonizuje działanie obydwu poziomów umysłu, co z kolei uwalnia uzdrowicielską moc.

Na czym polega uzdrowienie przez wiarę?

Kiedy mówimy o uzdrowieniu przez wiarę, nie mamy na myśli wiary w sensie biblijnym, lecz wiedzę na temat interakcji pomiędzy świadomym i podświadomym umysłem. Ci, którzy zaangażowani są w ten proces, nie mają świadomości, jakie moce za tym stoją. Mogą twierdzić, że otrzymali specjalny dar uzdrawiania, zaś w rzeczywistości oczekiwane skutki przynosi ślepa wiara chorej osoby.

Szamani w prymitywnych społeczeństwach mogą leczyć za pośrednictwem zaklęć. Ktoś może być również uzdrowiony poprzez dotknięcie jakichś kości świętych czy innych relikwii. Konkretny człowiek może tym działaniom przypisywać przyczynę swego uzdrowienia. Trzeba jednak pamiętać, że każda metoda, która sprawia, że zamiast pozostawać w lęku oczekujesz z wiarą czegoś dobrego, ma działanie uzdrowicielskie. Tak więc sprawcą uzdrowienia nie jest konkretna praktyka, o czym postaram się przekonać cię w tym rozdziale.

Żeby zrozumieć, jak działa ślepa wiara, przyjrzyjmy się temu, co robił niemiecki lekarz Franz Anton Mesmer. Rozwinął on teorię *zwierzęcego magnetyzmu*. W jego przekonaniu istniał pewnego rodzaju fluid, który był obecny w całym wszechświecie, ale największą aktywnością wykazywał się w ludzkim organizmie.

Mesmer twierdził, iż proces uzdrawiania polega na tym, że ten fluid wychodzi z niego i wnika w ciała jego pacjentów, uzdrawiając ich. Ludzie tłumnie przybywali do niego i rzeczywiście byli uzdrawiani.

Mesmer udał się do Paryża, a francuski rząd powołał specjalną komisję złożoną z lekarzy i członków Akademii Naukowej (do której należał również Benjamin Franklin) do zbadania uzdrowień dokonanych przez niego. W raporcie komisji uznano dokonane fakty, ale jednocześnie stwierdzono, że nie ma dowodów na poparcie jego magnetycznej teorii. Zdaniem członków akademii uzdrowicielskie skutki

działania Mesmera należało przypisać autosugestii i wyobraźni pacjentów.

Reputacja Mesmera została podważona, w związku z czym musiał on opuścić Paryż. Udał się więc do Londynu, aby tam zacząć swą praktykę od nowa, jednak tam również mu się nie powiodło. Ostatecznie osiadł w Szwajcarii, gdzie umarł w ubóstwie w 1815 roku.

Wkrótce potem w Manchesterze doktor Braid postanowił wykazać, że magnetyczny fluid nie miał nic wspólnego z uzdrowieniami Mesmera. Braid odkrył, że pacjentów można wprowadzać w stan hipnozy, w którym może wystąpić wiele zjawisk przypisywanych przez Mesmera *magnetyzmowi zwierzęcemu*.

Łatwo zauważyć, że wspomniane uzdrowienia miały swe źródło w aktywnej wyobraźni pacjentów, wspomaganą potężną sugestią zdrowia kierowaną do ich podświadomych umysłów. Można to nazwać ślełą wiarą, ponieważ w tamtym czasie nie rozumiano, w jaki sposób dochodziło do tych uzdrowień.

Co to jest subiektywna wiara?

Zapewne niejedną raz spotkałeś się z przekonaniem, że subiektywny czy mówiąc inaczej – podświadomy umysł konkretnej jednostki podlega kontroli jej obiektywnego czy też świadomego umysłu, jak również sugestiom pochodzącym od innych osób. W praktyce znaczy to tyle, że w cokolwiek wierzysz na poziomie świadomym, przeniknie to do twej podświadomości i z czasem twoje pragnienie się spełni. Wiara, która jest źródłem uzdrowienia, ma charakter czysto subiektywny.

W procesie uzdrawiania ciała niezmiernie ważną kwestią jest zapewnienie swobody działania zarówno świadomemu, jak i podświadomemu umysłowi. Wejście w pasywny, a jednocześnie receptywny stan

umysłu dzięki relaksacji ciała jest warunkiem koniecznym. W tym właśnie stanie podświadomość otwiera się na przekazywane jej treści.

Ostatnio zadał mi ktoś pytanie: *Jak wytłumaczyć uzdrowienie, którego doznałem w wyniku posługi pewnego pastora? Przecież zupełnie nie zgadzam się z tym, co on powiedział, a mianowicie, że coś takiego jak choroba w ogóle nie istnieje.*

Mężczyzna ten uznał, że takie stwierdzenie obraża jego inteligencję. Zaprotestował więc przeciw tak oczywistemu absurdowi. Tymczasem wyjaśnienie tego, co się stało, jest bardzo proste. Spokojne słowa pastora wyciszyły go i w ten sposób jego umysł znalazł się w doskonałym pasywnym stanie świadomości. Pastor również wprowadził swój umysł w analogiczny pasywny stan i wtedy przez jakieś pół godziny afirmował, że ten mężczyzna odzyskuje zdrowie, pokój, harmonię i pełnię. I tak się też stało: mężczyzna doświadczył głębokiej ulgi, a następnie powrotu do zdrowia.

Łatwo zauważyć, że pozytywne sugestie pastora wywarły wpływ na umysł wspomnianego mężczyzny właśnie dzięki temu receptywnemu stanowi umysłu, w którym się pogrążył. Mógł wtedy nastąpić przekaz z poziomu świadomego do podświadomego. Działanie pastora nie zostało zneutralizowane przeciwstawnymi sugestiami pacjenta zrodzonymi z wątpliwości co do możliwości uzdrowiciela oraz słuszności teorii, która stała za jego działaniem.

W tym biernym stanie umysłu opór wynikający z przekonań pacjenta został zredukowany do minimum, co pozwoliło działać uzdrowicielskiej sile. Uzdrowienie nastąpiło dzięki temu, że podświadomość pacjenta mogła odpowiedzieć na sugestię uzdrowiciela.